

SPIS TREŚCI

1. B. KONOPKA – COŚ NA ŚWIĘTA I NOWY ROK str. 2
2. JUBILEUSZ 15-LECIA str. 3
3. H. JASIOROWSKI – AKTUALNE PROBLEMY NASZEGO SEKTORA str. 11
4. B. DĄBEK – DOKUMENTY HODOWLANE POTRZEBNE HODOWCY str. 17
5. ZE ŹRÓDEŁ NAUKI str. 19
6. J. WARDOWSKI – DZIAŁANIA BIURA HANDLOWEGO str. 20
7. W. PIASECKI – BEZ CENZURY FELIETON OD WOJCIECHA str. 21
8. CENY str. 23

1. COŚ NA ŚWIĘTA I NOWY ROK

Drodzy Państwo,

Głos hodowców i producentów bydła mięsnego na europejskim rynku wołowiny jest słabo słyszalny. Zdecydowanie silniejszy jest głos urzędników i doradców d/s mięsnych, który powtarza, że spada produkcja i konsumpcja wołowiny (co jest wiadome od dość dawna), a wysokie ceny i marże nakładane przez dystrybutorów hamują mięsny obrót (to też nie jest nowością). To, że Polska ma duży potencjał biologicznej produkcji mleka i wołowiny słyszymy od ponad 15 lat, a w 2007 roku dowiedzieliśmy się o tym, że Wspólna Polityka Rolna UE to przede wszystkim ochrona środowiska, a dopłaty i premie nie są powiązane z wielkością produkcji, lecz powierzchnią użytków rolnych.

Czy w zaistniałej sytuacji głos hodowców to „wołanie o pomstę do nieba”. Na razie nie, bo wiara, że przed naszym krajem otwierają się korzystne perspektywy, szczególnie w produkcji wołowiny w małych gospodarstwach, które nie mogą sprostać wymaganiom jakości mleka, jest ciągle aktualna. Wydaje się, że ceny mięsa wołowego osiągają granicę jeszcze akceptowalną przez konsumentów, a wzrost cen wołowiny kulinarnej wynika raczej z małej podaży i ze wzrostu marży, którą dystrybutorzy w pełni wykorzystują.

Produkt uzyskiwany w naszych stadach jest poszukiwanym i cenionym przez znaczną część społeczeństwa i dlatego naszym zadaniem jest również dostarczać konsumentom wołowinę najwyższej jakości.

Wzrost konsumpcji mięsa wołowego może być „lekiem na wszystko” i dlatego działania naszego sektora powinny iść w kierunku wzrostu produkcji i lepszej organizacji marketingu.

To dzięki Państwa pracy możemy obecnie cieszyć się tym, że wołowina kulinarna zagościła na polskich stołach.

W czasach ogólnego kryzysu niech przyświeca nam nadzieja lepszego jutra.

Codzienny kontakt ze zwierzętami, jest wielkim naszym szczęściem, przywilejem, który może być ukojeniem na otaczające nas niepowodzenia. Pamiętajmy, że dbanie o środowisko i ochrona zasobów przyrodniczych jest obowiązkiem każdego, a hodowcy bydła mięsnego mają to szczęście wypełniając ten obowiązek zajmując się swoją działalnością.



*W Nowym Roku życzę Hodowcom szczęścia
co radość daje, miłości, co niesie pokój,
zdrowia, co rodzi wytrwałość, wiary, co nadzieje
prowadzi, dni wypełnionych do końca i nowych
wschodów słońca...*

Prezes PZHiPBM

Bogdan Konopka

2. JUBILEUSZ 15-LECIA

Dnia 29 października 2009 roku w Auli Kryształowej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie odbyła uroczystość Jubileuszu 15-lecia Polskiego Związku Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego.

W uroczystości oprócz hodowców i współpracowników Związku, udział wzięli przedstawiciele nauki, władz państwowych, organizacji międzynarodowych i krajowych współpracujących z PZHiPBM.

Pana Jan Krzysztof Ardanowski doradca Prezydenta Lecha Kaczyńskiego ds. wsi i rolnictwa odznaczył srebrnym i brązowym krzyżem zasługi naszych hodowców i współpracowników.

Pan Tadeusz Nalewajk Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi i wręczył hodowcom i współpracownikom odznaki „Zasłużony dla rolnictwa”.

Osobom szczególnie zasłużonych dla PZHiPBM Prezes Bogdan Konopka wręczył okolicznościowy metal upamiętniający jubileusz 15-lecia.



Medal upamiętniający 15-lecie Polskiego Związku Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego

Listy gratulacyjne z tej okazji nadesłali m.in. przedstawiciele najwyższych władz Państwowych z Panem Prezydentem RP i Panem Ministrem Rolnictwa i Rozwoju Wsi na czele.

Wybrane listy gratulacyjne



Prezydent
Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa, 29 października 2009 roku

Wpis
do publikacji okolicznościowej
z okazji 15-lecia
Polskiego Związku Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego

Szanowni Państwo,

serdecznie pozdrawiam wszystkich członków Polskiego Związku Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego, który obchodzi piętnastolecie swojego istnienia. Ze względu na rolę, jaką Związek pełni w koordynacji oraz realizacji programów hodowlanych, a także jego wpływ na zmieniające się oblicze współczesnej polskiej wsi i rolnictwa z satysfakcją objąłem honorowym patronatem uroczystości jubileuszowe Związku.

Związek Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego jest najstarszą branżową organizacją w Polsce, zajmującą się tym kierunkiem produkcji. Od wielu lat koncentruje się na promowaniu rozwoju chowu i hodowli bydła mięsnego. Ze względu na ograniczenia w produkcji mleka i w związku z problemami na rynku produktów mlecznych w Europie szczególnie ważna dla polskiego rolnictwa jest dywersyfikacja produkcji bydła i rozwój hodowli ras mięsnych dających wysokiej jakości wołowinę kulinarną. Stabilna cena dobrej jakości wołowiny oraz zwiększający się popyt na ten gatunek mięsa wśród konsumentów skłania ku zmianie profilu gospodarstw zwłaszcza, że wiele terenów w Polsce znakomicie nadaje się do produkcji bydła mięsnego.

Wsparcie Polskiego Związku Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego w zakresie praw i interesów rolników jest istotne przy podejmowaniu decyzji o znaczeniu strategicznym, przyjmowaniu programów hodowlanych i koordynowaniu ich realizacji. Działalność Związku stanowi cenny wkład w dokonujące się na polskiej wsi w ciągu ostatnich kilkunastu lat przemiany. Jest to także efekt konsekwencji i wieloletniej pracy, które zasługują na najwyższe uznanie. Z okazji rocznicowych uroczystości pragnę z całego serca podziękować działaczom i kierownictwu Związku, szczególne słowa uznania i szacunku kieruję do profesora Henryka Jasiorowskiego, światowej sławy autorytetu w dziedzinie hodowli zwierząt i rozwoju produkcji zwierzęcej, inicjatora i pierwszego prezesa Polskiego Związku Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego.

Chciałbym serdecznie pogratulować osobom honorowanym z okazji jubileuszu państwowymi, resortowymi i branżowymi odznaczeniami. Życzę wszystkim Państwu dalszych sukcesów w życiu zawodowym, powodzenia w prowadzonej działalności i czerpania z niej jak najwięcej satysfakcji, a także zdrowia oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

MINISTER ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI

Marek Sawicki

Szanowni Hodowcy Bydła Mięsnego,

Obchodząc jubileusz 15-lecia działalności Polskiego Związku Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego mamy okazję podziękować osobom, które pomimo przeciwności nie zrezygnowali z wybranego kierunku produkcji i konsekwentnie dążyli do rozwoju hodowli bydła mięsnego w Polsce.

Hodowla bydła mięsnego w Polsce uległa znaczącym zmianom w ciągu ostatnich lat, a tradycja ta została zapoczątkowana w Polsce dopiero w latach dziewięćdziesiątych i ma niewiele więcej lat niż PZHiPBM.

Aktualnie populacja krów ras mięsnych w Polsce przekracza 25 tys. sztuk, a perspektywy rozwoju tej gałęzi produkcji zwierzęcej są optymistyczne. Duży udział trwałych użytków zielonych predestynuje nasz kraj do dalszego rozwoju chowu i hodowli bydła mięsnego.

W ostatnich latach bardzo zmieniły się wymagania konsumentów, którzy zaczęli poszukiwać żywności dobrej jakości. Ponadto konsumenci zaczęli zwracać uwagę na warunki w jakich produkowana jest żywność.

Produkcja wołowiny kulinarnej wspaniale wpisuje się we współczesne trendy i wymagania konsumentów. Produkt uzyskiwany w procesie hodowli w naszym kraju wyspecjalizowanych ras bydła mięsnego może stać się poszukiwany i ceniony przez odbiorców zarówno w kraju jak i za granicą.

Dzięki wieloletniej pracy Polskiego Związku Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego już obecnie wołowina kulinarna dobrej jakości zagościła również na polskich stołach.

Chciałbym serdecznie podziękować hodowcom i producentom bydła mięsnego za zaangażowanie i wytrwałość w kontynuowaniu prac hodowlanych prowadzonych w trudnych warunkach ekonomicznych gdy prowadzenie tego kierunku produkcji było nie tylko mało opłacalne ale również mało popularne. Aktualnie poprawiła się nie tylko opłacalność produkcji wołowiny ale również wzrosło zainteresowanie tym kierunkiem produkcji. Wielu rolników rezygnując z produkcji mleka, przestawia swoje gospodarstwa na produkcję dobrej jakości wołowiny.

Dziękuję również przedstawicielom nauki, którzy pomogli przenieść na polski grunt nowoczesne metody hodowli bydła mięsnego oraz służyli hodowcom radą i pomocą.

Życząc Państwu dalszych sukcesów w hodowli bydła mięsnego chciałbym zapewnić, że wszelkie działania podejmowane przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi mają na względzie dobro polskich rolników.

MINISTER
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Marek Sawicki

Szanowni Hodowcy i Pracownicy
Polskiego Związku Hodowców i Producentów
Bydła Mięsnego,

Trudno uwierzyć, że to już 15 lat minęło od chwili powstania Waszej organizacji, która pionierską pracą nad konsumenckimi gustami, przekonywała polskie społeczeństwo o wartości wołowiny produkowanej z mięsnych zwierząt, doskonaląc jednocześnie materiał hodowlany.

Pozwólcie, że w imieniu hodowców z Polskiego Związku Hodowców Koni złożę Wam serdeczne podziękowania i życzenia wielu sukcesów hodowlanych, produkcyjnych i handlowych na polskim rynku, a także poza granicami kraju.

Prezes Polskiego Związku Hodowców Koni


dr Władysław Brejta

Warszawa, dnia 29 października 2009 roku



Szanowny Pan
Bogdan KONOPKA
Prezes
Polskiego Związku Hodowców
i Producentów Bydła Mięsnego
Warszawa



Z okazji Jubileuszu 15-lecia Polskiego Związku Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego, proszę przyjąć od Dyrekcji Instytutu Zootechniki Państwowego Instytutu Badawczego – serdeczne gratulacje oraz wyrazy uznania dla Waszej rzetelnej pracy i owocnego wysiłku na rzecz postępu w hodowli i produkcji bydła. Niech te uroczyste obchody będą źródłem satysfakcji z osiągniętych celów a równocześnie zainspirują do wytyczania nowych działań, na jakie czeka współczesna gospodarka.

W tym szczególnym dniu życzymy kolejnych sukcesów w podejmowaniu strategicznych działań, tak w kraju jak i na arenie międzynarodowej oraz kontynuowanie chlubnych tradycji i dobrego imienia polskiego hodowcy bydła.

Z wyrazami szacunku

Zastępca Dyrektora IZ PIB
ds. Nauki
Eugeniusz Herbut
prof. dr hab. Eugeniusz Herbut

Dyrektor
Instytutu Zootechniki PIB
Jędrzej Krupiński
prof. dr hab. Jędrzej Krupiński

Balice, październik 2009 r.



Poznań, 28 października 2009 r.

**Polski Związek
Hodowców i Producentów
Bydła Mięsnego
w Warszawie**

Szanowni Państwo! Drodzy Hodowcy Bydła Mięsnego!

Z okazji 15-lecia istnienia Polski Związku Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego składamy serdeczne gratulacje i życzenia uzyskiwania jak najlepszych efektów produkcyjnych i hodowlanych oraz satysfakcji finansowej i zawodowej.

Na łamach Ogólnopolskiego Czasopisma Specjalistycznego „Bydło” zamieszczamy zawsze w każdym numerze artykuły dotyczące hodowli bydła mięsnego i produkcji żywca wołowego. Cieszymy się, że mogliśmy wspólnie z Polskim Związkiem wydać również cenną książkę „Chów bydła mięsnego”.

Promujemy chów bydła mięsnego, popieramy produkcję wołowiny kulinarnej, prezentujemy i reklamujemy fermę bydła mięsnego. Będziemy nadal wspierać swoimi działaniami tę wyjątkową dziedzinę produkcji zwierzęcej.

Przyjmijcie Państwo również najlepsze życzenia wszelkiej pomyślności, zdrowia i szczęścia w życiu osobistym.

Z wyrazami szacunku

Prezes Zarządu Wydawnictwa


Zenon Piętka

3. AKTUALNE PROBLEMY NASZEGO SEKTORA

HENRYK JASIOROWSKI

Prezes Honorowy

Polskiego Związku Hodowców

i Producentów Bydła Mięsnego.

Referat przygotowany z okazji obchodów 15-to lecia działalności
Polskiego Związku Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego.

Panie Ministrze

Szanowni Goście

Miłe Koleżanki i Szanowni Koledzy Członkowie Związku.

Spotkał mnie ogromny zaszczyt w postaci możliwości wystąpienia na tej uroczystości 15-to lecia działalności Polskiego Związku Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego – Naszego Związku, którego powstanie, o czym jestem przekonany, było ważnym wydarzeniem w dziejach krajowego rolnictwa. Powstała nie tylko nowa gałąź hodowli zwierząt ale przede wszystkim otworzono nowe możliwości wykorzystania określonych gruntów, wprowadzenia nowych systemów produkcji, a co może najważniejsze drobnym gospodarstwom produkującym dotąd mleko stworzono inną alternatywę, a przed konsumentami otworzono możliwość spożywania lepszej krajowej wołowiny.

Sądzę, że nie przesadzę twierdząc, że z powstaniem naszego związku rozpoczęła się w polskiej hodowli bydła nowa era. I to bynajmniej nie dlatego, że zaczęliśmy po raz pierwszy w Polsce hodować na szerszą skalę mięsne rasy ale dlatego, że tym krokiem został ostatecznie zalegalizowany podział na dwa kierunki użytkowania bydła: mleczny i mięsny, a co za tym idzie zróżnicowanie jego typu, metod selekcji, systemów utrzymania ect. Stary spór o celowość kontynuowania w Polsce hodowli bydła o dwukierunkowym typie użytkowym – kojarzącym w sobie tak cechy wysokiej mleczności jak i dobrego umięśnienia – został w ten sposób ostatecznie oficjalnie rozstrzygnięty na korzyść specjalizacji. Była to decyzja słuszna otwierająca większe możliwości wzrostu wydajności mlecznej krów oraz poprawy jakości produkowanej w kraju wołowiny. Wspaniałe osiągnięcia ostatnich lat naszych hodowców Polskiego Bydła Fryzyjskiego w podnoszeniu jego wydajności są tego najlepszym dowodem.

O naszych osiągnięciach w zakresie hodowli bydła mięsnego i działalności Związku mówił wyczerpująco Prezes Konopka. Podzielać Jego oceny – mamy czym się pochwalić.

Jest jednak jedna sprawa związana z powstaniem Związku, której pragnę poświęcić nieco uwagi. Otóż przez jego powołanie otworzono przed polskimi

rolnikami perspektywę nowego kierunku hodowli, lepszego wykorzystania zasobów ziemi, pasz i pracy oraz, co jest ważne, pozyskiwania nowych źródeł dochodów.

Dziś można, a może nawet należy, zadać pytanie czy i w jakim stopniu nadzieje te spełniają się i jest naszym obowiązkiem, szczególnie tych którzy tworzyli ten Związek, odpowiadać na takie pytania.

Celebrując zatem nasze osiągnięcia, choć zasłużenie, warto, a nawet jak sądzę należy, zastanowić się nad stanem naszej branży i jej przyszłością, tym bardziej, że najdelikatniej mówiąc czasy są niepewne, rolnicy na całym świecie wpadają w coraz głębszą ekonomiczną zapaść, a wśród polskich rolników panuje rozgoryczenie na skutek krańcowo złej koniunktury na produkty ich ciężkiej pracy.

Również nasi hodowcy bydła mięsnego, a szerzej sprawę ujmując, producenci żywca wołowego, nie mają aktualnie powodów do zadowolenia, a mówiąc otwarcie jeżeli jest to jedyne lub główne źródło ich dochodu, to coraz częściej stoją oni w obliczu trudności finansowych, żeby nie powiedzieć bankructwa i mówienie o ogólnej światowej dekonunkturze dla rolnictwa wcale ich nie pociesza.

Szacunek dla ich ciężkiej pracy i ryzyka jakie ponoszą angażując często znaczne środki w uruchamianie tego kierunku produkcji, wymaga abyśmy dziś nie ograniczali się tylko do celebrowania naszych osiągnięć ale podnieśli też problem perspektyw dla dnia jutrzejszego.

Zatem temu problemowi pragnę poświęcić moje wystąpienie.

Zacznę od stwierdzenia, że produkcja żywca wołowego jest u nas najbardziej niedocenianą, jeśli nie użyć określenia zlekceważoną, dziedziną rolnictwa tu bowiem istniejący potencjał i możliwości przekraczają wielokrotnie osiąganą produkcję. Jak bowiem inaczej nazwać sytuację po przeanalizowaniu następujących faktów:

- W roku 1989 mieliśmy prawie 11 mil. sztuk bydła /10,7 mil./., a obecnie mamy 5,8 mil. czyli tylko nieco więcej niż połowę. W rezultacie mamy bodaj najniższą obsadę bydła na 100 ha. użytków rolnych w Europie. Wynosi ona 35,8 sztuk na 100 ha. użytków rolnych, a było 66. Dla porównania Niemcy mają obecnie 76,6 sztuk bydła na 100 ha. użytków rolnych Warto podkreślić, że w tym czasie gdy spadła u nas obsada bydła w stosunku do areálu użytków rolnych prawie o połowę nie zmniejszył się posiadany przez nas areał ziemi, nie ubyło nam użytków zielonych ani rąk do pracy.

Ta drastyczna redukcja pogłowia bydła nie odbiła się co prawda znacznie na ilości produkowanego mleka ze względu na wzrost wydajności krów, ale produkcja żywca wołowego spadła prawie o połowę z 1,2 mil. ton do 0,7 mil. ton. Sytuację pogarsza fakt, że nawet to pogłowia bydła, które teraz mamy nie jest należycie wykorzystane do produkcji żywca. Na specjalną uwagę zasługuje np. fakt, że 32% wszystkich urodzonych w kraju cieląt ubijanych jest przy przeciętnym ciężarze 88 kg.

Warto przypomnieć, że to wszystko ma miejsce w sytuacji gdy na produkcję mleka mamy szlaban w postaci unijnych kwot, a produkcję wołowiny możemy

dowolnie zwiększać, bo rosnący popyt na nią istnieje – zagraniczny aktualnie, krajowy potencjalnie,

Nie od rzeczy będzie też wspomnieć o pilnej konieczności poszukiwania alternatywnego rodzaju produkcji dla setek tysięcy drobnych gospodarstw, które zmuszone są do rezygnacji z produkcji mleka. Dla wielu z nich zmiana kierunku na było mięsne mogła by być jedynym ratunkiem.

Po tych żalach nad obecnym stanem produkcji żywca wołowego w Polsce należy spróbować odpowiedzieć na pytanie co jest głównym hamulcem jej rozwoju odpowiednio do naszych możliwości.

Na pierwszy plan wysuwa się tu problem opłacalności. Choć ogólnie wiadomo to jednak trzeba stale przypominać starą prawdę, że jest opłacalność jest produkcja. Jest duża opłacalność jest duża produkcja, nie ma opłacalności nie będzie produkcji! Czas uświadomić społeczeństwu i rządzącym, że rolnicy nie będą ciągle od tej reguły wyjątkiem, choć do tej pory często byli i nadal są.

Należy z całą mocą stwierdzić: produkujemy mało wołowiny bo jej produkcja jest nieopłacalna!

Jest to ocena nienowa ale zawiodę wszystkich tych, którzy oczekują, że po tym stwierdzeniu przejdę zaraz do domagania się dotacji. Nie przejdę bo wiem, że przy obecnej polityce UE i stanie kasy państwowej postulaty takie są nierealne, choć prawdę mówiąc dotacje bardzo by się przydały.

Pozostaje zatem rozważyć co możemy sami zrobić, my jako hodowcy i producenci oraz my jako państwo, aby sytuację tę poprawić.

Pierwszym warunkiem opłacalności każdej produkcji jest stały, a jeszcze lepiej rosnący popyt. No i brak nadmiaru konkurencji! Od tych dwu czynników zależą bowiem głównie uzyskiwane ceny. Ale zaraz na drugim miejscu, jeżeli chodzi o opłacalność, należy postawić koszty produkcji. Tymi dwoma problemami – popyt i koszty produkcji-musi żyć na co dzień każdy hodowca i producent. I to tym bardziej im cięższe są dla nich czasy.

Jakie są zatem perspektywy zbytu dla naszej wołowiny rozpatrując oddzielnie popyt na rynku krajowym i możliwości eksportu?

Zgodzimy się chyba wszyscy, że najważniejszy jest popyt krajowy i że w nim na dłuższą metę tkwi sedno sprawy. Proszę zatem tylko zważyć, że obecnie konsumujemy przeciętnie rocznie na głowę ludności jedynie niespełna 4 kg. wołowiny /kiedyś było to 17 kg/. Tu zatem tkwią największe rezerwy Przecież nie jesteśmy dziś ani biedniejsi ani nie zmieniły się nam komórki smakowe.

I stąd wniosek, że – istnieją ogromne rezerwy konsumpcji wołowiny w kraju i ich wykorzystanie jest podstawowym warunkiem rozwoju naszej produkcji żywca wołowego i hodowli bydła mięsnego. Że taki rozwój rzeczy leży w interesie społeczeństwa i państwa nie muszę, jak sądzę, udowadniać. Należy przy tym odrzucić często powtarzane stwierdzenie, że konsumujemy mało wołowiny bo jej

nie ma na rynku. Nie ma jej na rynku w większych ilościach bo nie ma popytu. Gdyby był popyt to handel wydobył by ją nawet spod ziemi. Nie wytrzymuje też krytyki argument, że powodem niskiej konsumpcji wołowiny jest jej zła jakość. Jest ona taka jak w wielu krajach o znacznie wyższej jej konsumpcji o czym świadczy nasz eksport do krajów o wysokich wymaganiach To nie oznacza jednak, że nie powinniśmy stale tę jakość poprawiać.

Należy mieć nadzieje, że zainicjowany przez Polskie Zrzeszenie Producentów Bydła Mięsnego program QMP – System Produkcji Wołowiny Wysokiej Jakości – będzie realizowany z godnymi odnotowania pozytywnymi skutkami dla producentów jak i konsumentów. Można mieć także nadzieję, że ostatnia ustawa o promocji produktów rolno spożywczych przyczyni się do wzrostu spożycia wołowiny mimo, że obejmuje ona praktycznie wszystkie prawie produkty rolne i szeroko otwiera wrota dla wydatkowania tych funduszy na cele tylko luźno związane z promocją spożycia.

Innym zagadnieniem jest problem eksportu. To dzięki niemu istniejemy dotąd jako branża! Proszę tylko zważyć: eksportujemy 229,4 tys. ton mięsa wołowego czyli 60 % tego co produkujemy. E Dla porównania podam, że bilans zagranicznego handlu wieprzowiną jest ujemny, to znaczy importujemy jej więcej niż eksportujemy. Czyż w porównaniu z wołowiną nie jest to sytuacja paradoksalna?

Oczywiście relatywnie wysoki eksport wołowiny cieszy i należy go utrzymać, podobnie jak żywych zwierząt /odsadków/, a nawet robić wszystko aby go zwiększać, ku czemu są sprzyjające warunki w postaci rosnącego deficytu tego mięsa w Unii europejskiej i ogromny rynek u naszych wschodnich sąsiadów. Należy jednak pamiętać o zagrożeniu ze strony krajów, które produkują żywiec wołowy o wiele taniej niż my np. Brazylia. Na szczęście polityka UE ochrony własnych producentów rolnych jest dla nas pewnym w tym względzie zabezpieczeniem.

Problem kosztów produkcji tak materiału zarodowego jak i towarowego /rzeźnego/ sprowadza się do tego samego:

– po pierwsze wszędzie na świecie hodowla bydła mięsnego może się opłacać tylko przy niskich nakładach, a w dzisiejszych czasach należy dwa razy pomyśleć nawet przy tych inwestycjach, które dofinansowuje Unia.

– po drugie należy na co dzień pilnować wskaźników produkcyjnych. Ponad 90% odsadków w stosunku do ilości utrzymywanych w danym roku zdolnych do rozplodu krów i jałowic ras mięsnych przy wymaganym ciężarze to dopiero wynik, który może nas zadawałać. Jeżeli tego nie uzyskujemy nie wińmy „rządu” za brak opłacalności. W opisie towarowym nie należy się ścigać co do dobowych przyrostów ciężaru, a uzależniać je od przyjętych w danych warunkach systemów żywienia oraz kalkulacji kosztów.

Hodowcy materiału zarodowego winni pamiętać, że ich egzystencja i rozwój na dłuższą metę zależy od skali produkcji towarowej żywca w kraju. Winni oni wszelkimi siłami wspierać powstawanie różnych form produkcji towarowej żywca

jak bukaciarnie, opasarnie /feedlot,y/, które dotąd w Polsce nie istnieją na szerszą skalę.

Mówiąc o tych sprawach chcę przypomnieć, że zakładając Związek nie na darmo nazwaliśmy go Związkiem Hodowców i producentów. Może warto dziś zwrócić uwagę, że być może ciągle za mało jest w nim producentów i ich problemów. A przecież bez producentów towarowych hodowla zarodowa na szerszą skalę nie ma racji bytu.

Poruszając te sprawy chcę odnieść się tu do często diskutowanego u nas, także na terenie związku, problemu koncentracji i skali produkcji. Zdajemy się gloryfikować duże gospodarstwa, duże stada hodowlane, produkcję dużych partii opasów o wyrównanej jakości.

Jest to osąd słuszny zważywszy praktykę krajów wysokorozwiniętych i jej wyniki produkcyjno-ekonomiczne. W naszych jednak warunkach nie można myśleć o znaczącym wzroście krajowej produkcji żywca wołowego bez zaangażowania, póki co, drobnych gospodarstw. To tu głównie winno odbywać się masowe krzyżowanie towarowe krów mlecznych z buhajami ras mięsnych /w stadach o intensywnej produkcji mleka nie będzie już na to miejsca/ i to te gospodarstwa winny dostarczać młode bydło do większych jednostek w celu dokończenia opasu w bardziej intensywnych warunkach żywienia. To właśnie wśród drobnych producentów żywca wołowego idea grup produkcyjnych i bezpośredniej sprzedaży mięsa może znaleźć najkorzystniejsze zastosowanie. Wreszcie drobne gospodarstwa przechodzące na produkcję żywca wołowego to największy potencjalny rynek zbytu /na materiał męski/ dla hodowców mięsnego bydła zarodowego i choćby dlatego nie wolno ich lekceważyć, a należy poszukiwać najlepszych form współpracy. Zdaje się to być też wdzięczne pole oddziaływania dla naszego Związku.

Proszę Kolegów.

Mówiąc o naszych problemach produkcji żywca wołowego nie mogę pominąć tematu współpracy z przemysłem mięsnym. Jest to temat delikatny bowiem na pierwszy rzut oka wydaje się, że mamy to do czynienia z podstawową sprzecznością interesów: my bowiem chcemy sprzedawać jak najdrożej, zaś przemysł chce kupować jak najtaniej. Tak jest tylko na pozór. W rzeczywistości powodzenie obu sektorów jest współzależne. Bez opłacalnej produkcji żywca nie będzie w kraju prosperującego przemysłu i odwrotnie bez nowoczesnego i zyskowego przemysłu mięsnego nie będzie warunków dla rozwoju produkcji żywca.

Uznając zatem, że istnienie w kraju silnego i nowoczesnego przemysłu mięsnego leży w interesie producentów żywca, a zatem i hodowców oraz respektując zasady wolnego rynku uważam, że są między nami dwie sprawy do uregulowania:

– formy organizacji skupu takie które eliminowałyby nadmiar pośredników, a najlepiej wprowadzenie systemu aukcji;

– przeprowadzanie oceny poubojowej tusz z udziałem osób niezależnych od kupującego.

Wiem, że są to problemy trudne i być może wymagają rozstrzygnięć ustawowych. Warto jednak przy ich podejmowaniu skorzystać z doświadczeń i praktyki krajów rozwiniętych.

Proszę Szanownych Zebranych.

Wystąpienia z rodzaju tych które wygłosiłem kończą się zwykle wnioskami. Można by zgłosić ich tu wiele ograniczę się jednak tylko do jednego, który podjęty mógłby moim zdaniem wiele spraw wyjaśnić.

Wniosek ten kieruję do Władz mojego Związku tj. PZHiPBM i jeżeli mi wolno do Władz bratniej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka.

UWAŻAM, ŻE SPRAWĄ NADER WAŻNĄ I PILNĄ JEST OPRACOWANIE STRATEGII DALSZEGO ROZWOJU KRAJOWEJ PRODUKCJI MLEKA I ŻYWCA WOŁOWEGO.

Stworzenie programu, który obejmując zagadnienia od inseminacji do zbytu gotowych produktów, tj. mleka i żywca dawał by polskim hodowcom i producentom pewną orientację co do ich przyszłości, a jednocześnie byłby pożyteczny także dla władz.

Sądzę, że inicjatywę w tym względzie winny podjąć oba wymienione związki i pod patronatem Ministra Rolnictwa, dopraszając inne zainteresowane związki i zapraszając do aktywnego współudziału związane z rolnictwem gremia naukowe /przede wszystkim ekonomistów/ i wspólnie opracować propozycję takiego programu. Prace nad programem winny być poprzedzone szeroką dyskusją środowiskową z dużym udziałem hodowców i producentów oraz przedstawicieli przemysłu mleczarskiego i mięsnego oraz handlu.

Specjalnie chcę tu zaapelować o aktywny udział w takim przedsięwzięciu rolniczego środowiska naukowego, które dotąd, moim zdaniem, nie zabiera dostatecznie silnie głosu w sprawie /najbardziej określając/ gwałtownie załamującej się koniunktury w naszej hodowli i rolnictwie.

A przecież, mówiąc półżartem, a właściwie serio, to na skutek skutecznego wdrażania wyników ich badań /w skali światowej/ mamy dziś nadprodukcję żywności /przynajmniej w krajach rozwiniętych/, które to zjawisko, jak ogólnie wiadomo, leży u podstaw ekonomicznych kłopotów rolników na całym prawie świecie. Zatem, pomijając nawet wszelkie inne względy, wydaje się być moralnym obowiązkiem tego środowiska aktywny udział w dyskusji i wysiłkach zmierzających do wypracowania dróg i metod oddziaływania dla poprawy aktualnej kondycji ekonomicznej naszego rolnictwa. Mówię o tym dlatego bo sam do tego środowiska należę i wiem, że polscy hodowcy i rolnicy, w sytuacji piętrzących się przed nimi trudnościami, mogą na nasze zaangażowanie liczyć.

To tyle Drodzy Koledzy i Szanowni Gościec co chciałem powiedzieć z okazji uroczystości 15-to lecia naszego Związku.

Dziękuję za uwagę.

4. O ZAŚWIADCZENIACH HODOWLANYCH I INNYCH DOKUMENTACH POTRZEBNYCH HODOWCY

BARBARA DĄBEK

W związku z często zadawanymi przez Państwa pytaniami, postaram się udzielić informacji dotyczącej wydawania zaświadczeń hodowlanych.

Co to jest i dlaczego wystawiane jest zaświadczenie hodowlane?

Zaświadczenie hodowlane, jest to dokument zawierający wiarygodne zapisy hodowlane dotyczące pochodzenia zwierzęcia, określający jego wartość użytkową, potwierdzający pochodzenie ze stada hodowlanego objętego oceną wartości użytkowej. Wymagany jest przy sprzedaży bydła przeznaczonego do dalszej hodowli. Zaświadczenia wystawiane są przez biuro Związku w Warszawie na pisemny wniosek hodowcy sprzedającego zwierzęta i są ważne rok od daty wystawienia. W przypadku zwierząt importowanych, zaświadczeniem jest certyfikat eksportowy wystawiony przez kraj pochodzenia. Zwierzęta kupione bez tego dokumentu traktowane będą jako towarowe, nie będzie dla nich prowadzona ocena użyteczności (i w dalszej konsekwencji ich potomstwo nie będzie uznane jako hodowlane). W związku z tym konieczne jest przy zakupie zwierząt hodowlanych żądanie od sprzedawcy zaświadczenia hodowlanego podobnie jak innych niezbędnych dokumentów. Procedury wydawania zaświadczeń hodowlanych są przedstawione na stronie internetowej PZHiPBM w zakładce „Hodowla”, „Informacja o dokumentach hodowlanych”.

Jakie inne dokumenty hodowlane potrzebne są hodowcy?

W stadach objętych oceną wartości użytkowej pełna informacja o pochodzeniu zwierząt znajduje się też na kartach buhajka-buhaja, jałówki-krowy, wewnętrznych dokumentach PZHiPBM wystawianych przez upoważnionych przedstawicieli PZHiPBM.

„KARTA JAŁÓWKI-KROWY RASY MIĘSNEJ stanowi podstawowy dokument hodowlany, zawierający dane identyfikacyjne i rodowodowe oraz wyniki użyteczności mięsnej. Jest on sporządzany dla wszystkich urodzonych cieliczek (bez względu na udział genotypu rasy mięsnej) pochodzących od krów będących pod oceną. (...)

KARTA BUHAJA-BUHAJKA rasy mięsnej stanowi podstawowy dokument hodowlany, zawierający dane identyfikacyjne i rodowodowe oraz wyniki oceny osobniczej buhaja hodowlanego. Karta ta jest sporządzana wyłącznie dla buhajków zakwalifikowanych do dalszej hodowli.”(Regulamin prowadzenia OWUB).

DECYZJA WPISU DO KSIĄG HODOWLANYCH to dokument zawierający informacje hodowlane i wyniki oceny osobniczej zwierząt. Decyzja jest ważna dożywotnio dla danego zwierzęcia.

ZAŚWIADCZENIE HODOWLANE wystawiane przez PZHiPBM wydawane są na papierze formatu A4 w kolorze łososiowym (różowym) i w tle mają delikatnie wydrukowane logo Związku.

Najczęściej popełniane błędy hodowlane

Przy zakupie zwierząt z importu nie można akceptować certyfikatu ważnego tylko na terenie danego kraju. Export Certificate zawiera adnotację – Pedigree certificate issued in accordance with Commission Decision 2005/379/EC for intra-Community trade.

Często popełnianym błędem hodowlanym jest krycie jałówek i krów buhajem, który nie spełnia warunków dopuszczenia do rozrodu (wpis do księgi głównej, potwierdzenie pochodzenia po obojgu rodzicach testem grup krwi lub markerów DNA).

Hodowca u którego prowadzona jest ocena wartości użytkowej nie powinien sprzedawać swoich zwierząt wraz z ich dokumentami przed zwróceniem się do PZHiPBM z wnioskiem o wydanie zaświadczeń hodowlanych dla tych zwierząt (zwierzęta takie nie będą objęte oceną wartości użytkowej u nowego właściciela).

Hodowca który zrezygnował z prowadzenia oceny (wystąpienie ze Związku), musi liczyć się z tym, że jego stado stało się towarowe i zwierzęta wypadły z oceny użytkowości. W tej sytuacji PZHiPBM nie wystawi zaświadczeń hodowlanych dla tego stada.

Do miesiąca października 2009 roku wydano 1320 zaświadczeń hodowlanych.

Jest to około 27 % mniej zaświadczeń niż do analogicznego okresu roku ubiegłego.

Jednym z powodów wydania mniejszej liczby zaświadczeń może być kryzys, który dotknął również rolnictwo, ale także długowieczność krów-mamek, a tym samym mniejsze zapotrzebowanie na jałówki na remont stada.

Ogłoszenia odnośnie oferty sprzedaży zwierząt hodowlanych prosimy przysyłać na adres e-mail PZHiPBM lub telefonicznie, jak również jest możliwość zamieszczenia za pomocą formularza na naszej stronie internetowej.

5. ZE ŹRÓDEŁ NAUKI

„PRODUKCJA ZWIERZĘCA W POLSCE W REALIACH UNII EUROPEJSKIEJ” – to tytuł konferencji, która odbyła się w tym roku w Szczecinie. Trudno uwierzyć, że Polskie Towarzystwo Zootechniczne, które było głównym organizatorem, ma już przeszło 87 lat. W tym roku LXXIV Zjazd Naukowy PTZ gościł na Wydziale Biotechnologii i Hodowli Zwierząt Zachodniego Uniwersytetu Technologicznego.

Nas zawsze interesują zagadnienia dotyczące bydła mięsnego i dlatego przedstawiane komunikaty o pracach naukowych tegorocznego Zjazdu PTZ czytaliśmy z zainteresowaniem.

Badania przeprowadzone przez prof. Henryka Grodzkiego, dr Tomasza Przysuchę, dr Jana Ślósarza dotyczyły tym razem wpływu kondycji krów rasy charolaise przed ocieleniem na przebieg porodu. Badania potwierdzają nasze „farmerskie” doświadczenia. Wprawne oko selekcjonera pomoże hodowcy określić kondycję cielnych krów. Zła i „zbyt dobra” kondycja krów rasy charolaise przed ocieleniem może wskazywać na „porodowy problem”.

Naszych selekcjonerów zainteresować mogą badania dotyczące korelacji między rzeczywistą masą ciała a szacowaną na podstawie pomiarów zoometrycznych krów ras mięsnych. Badania, które przeprowadzili naukowcy z Zakładu Hodowli Bydła SGGW w stadach naszych hodowców na populacji 1185 krów ras limousin, hereford i charolaise potwierdziły przydatność pomiarów zoometrycznych do szacowania przybliżonej masy ciała zwierzęcia. Tak oszacowana masa ciała może być podstawą do ustalenia racji pokarmowej, czy wyliczenia dawki leku, ale dla potrzeb prowadzenia oceny użytkowości w stadach bydła mięsnego konieczne jest określenie rzeczywistej masy ciała.

Naukowcy z Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie przedstawili wyniki dotyczące odchowu cieląt rasy limousin pochodzących od krów pierwiastek i wieloródek. W podsumowaniu i wnioskach stwierdzili, że krowy wieloródki mają wyższą wydajność mleczną i dlatego ich cielęta mają wyższe przyrosty. Pierwiastki i krowy wieloródki o największej masie ciała i największych parametrach wzrostu miały najwyższą mleczność, natomiast wiek pierwszego wycielenia miał istotny wpływ na wymiary i masę ciała pierwiastek i krów wieloródek. To również potwierdza naszą „farmerską wiedzę” dotyczącą wieku pierwszego krycia ras wcześniej, średnio i późno dojrzewających.

Wykorzystanie w stadach naszych hodowców prostych narzędzi selekcji takich jak pomiar obwodu klatki piersiowej, wysokości w krzyżu może pomóc uniknąć trudnych porodów. Selekcjonerzy taką wiedzę posiadają informując hodowcę, że większy kaliber i masa krów matek to połowa hodowlanego sukcesu.

6. DZIAŁANIA BIURA HANDLOWEGO

J. WARDOWSKI

Biuro Handlowe Polskiego Związku Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego spółka z o.o. powstało w 2008 roku. Geneza utworzenia spółki wiąże się z ideą reprezentowania interesów hodowców na rynku krajowym i zagranicznym. Stąd wynikają główne założenia spółki: działania w kierunku stabilizacji cen, pozyskiwanie nowych rynków zbytu i pomaganie hodowcom w sprzedaży bydła. Biuro handlowe nie jest w istocie nastawione na zysk i nie dąży do wyrobienia swojej pozycji rynkowej przez budowanie kapitału przedsiębiorstwa kosztem hodowców.

Wypracowaliśmy wewnętrzny model współpracy selekcjonerów z biurem. Informacje o sprzedaży są przekazywane do biura przez fachowców, którzy oceniają zwierzęta i dokonują wstępnej selekcji zwierząt. Już na tym etapie hodowca wie, jakiej ceny może się spodziewać. Nasi pracownicy są szkoleni przez najlepszych fachowców w Europie. Ocena zwierząt może przekładać się na wyniki finansowe hodowców a wskazówki selekcjonerów decydują o rozwoju hodowli.

Aktualnie na rynku działa wiele firm pośredniczących w sprzedaży i zakupie zwierząt opasowych i hodowlanych. Polska jest nadal krajem atrakcyjnych cen i wielkich możliwości eksportowych. Widoczna jest na rynku pewnego rodzaju „przepychanka” i walka o zakup zwierząt. Nie wszystkie firmy stosują zasady uczciwego handlu. Wielu korzysta z niewiedzy hodowcy. W interesie producenta bydła jest konsultowanie się z selekcjonerami i biurem handlowym.

Biuro Handlowe Polskiego Związku Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego jest zainteresowane podjęciem współpracy w zakupie i sprzedaży bydła hodowlanego i opasowego. Posiadamy w ofercie zwierzęta naszych hodowców. Aktualnie możemy zagwarantować dostawę każdej rasy zwierząt. Prosimy o pytania drogą mailową na adres biuro_handlowe@bydlo.com.pl, telefonicznie kom. 664432136 oraz faks 022 842 32 32.

7. BEZ CENZURY

Felieton od Wojciecha

Kupić, nie kupić, ale potargować warto....

Zastanawiam się nad tym, czy już tak będzie, że dla uczciwego człowieka nie ma miejsca, a w obawie, żeby nie być oszukanym zaczyna się samemu oszukiwać, bo uczciwy jest postrzegany na równi z głupim.

Brakuje poszanowania dla drobnych ciężko uzyskiwanych sukcesów. „Co on z tego ma?”, „napracował się jak osioł i 5 złotych zarobił”. Jak również szacunku dla wykształcenia, bo każdy głupi może dostać się studia. Brak szacunku dla drugiego człowieka, potem brak tolerancji. Wyrabiają takie myślenie filmy o subkulturze, o patologii społecznej, często oglądane w telewizji. Na dodatek tego wszystkiego jest brak autorytetu, czego dowodem może być powracające ze szkoły dziecko, które mówi, że nauczyciel jest głupi.

Chcę nawiązać do pracy naszego biura handlowego, które przede wszystkim ma pomagać hodowcom – członkom PZHiPBM w sprzedaży zwierząt, ale też ma dać naszej organizacji oczekiwane dochody, a zarządowi spółki dodatkowo odrobinę splendoru. Dobrze się stało, że takie biuro jest, choć niektórzy jeszcze przed powstaniem spółki skazali ją na niepowodzenie. A przecież w pracę biura handlowego są zaangażowani wszyscy pracownicy, szczególnie selekcjonerzy, bo bez współpracy z terenem sam prezes spółki niewiele może. To, że w obrocie żywcem wołowym jest ciężko, jest wiadome. Więc, na czym polega wielkość pośredników, że im wychodzi handel a nam jak dotąd nie bardzo?

Moje doświadczenie w handlowaniu czymkolwiek jest marne. Doświadczenie jako kupujący zdobywałem chodząc po warszawskich bazarach, giełdach, sklepach. A jako sprzedający praktykowałem w latach 80 ubiegłego wieku wyjeżdżając do naszych wschodnich sąsiadów. Z moich obserwacji wynika to, że zawód handlarza niewiele odbiega od innych profesji. Wydaje się jednak, że potrzeba więcej determinacji w działaniu, odpowiedniej rozmowy z klientem i jeszcze tego, co jest najważniejsze, odpowiedzialności za to, co się mówi, a to dotyczy obu stron. W odróżnieniu od innych zawodów nie trzeba ukończyć tylu szkół jak to jest w przypadku zootechnika - selekcjonera. Trzeba mieć do tego tzw. „smykałkę”, a tę albo się ma np. „wyssaną z mlekiem matki” albo nie.

Jednak prawdziwego biznesu trzeba uczyć się długo, a na efekty czekać parę lat. Przestrzegalbym przed wszystkimi „życzliwymi”, którzy ten biznes tylko obserwują a doradzają, jakby, co najmniej od pieluch w tym zawodzie działali. Niejednokrotnie są to ludzie, którzy wywodzą się z naszego środowiska, mający raczej ogólne pojęcie. Dzisiaj handel jest opanowany przez firmy, które tylko tym się zajmują. Niektóre z nich wykorzystują nasze informacje, bo informacja w biznesie to najważniejsza sprawa. Pracownicy terenowi taką informację posiadają, lub mogą ją mieć.

Ale co dalej? – To już jest zadaniem nowo powołanego prezesa biura handlowego, który dość obszernie opisał działania biura handlowego w tym biuletynie jak również w liście wysłanym do hodowców.

Tylko współpraca „terenu” z biurem handlowym i wzajemne zaufanie przyniesie efekt.

Doczekaliśmy się czasów, kiedy jakość się liczy. Wołowina z ras mięsnych to produkt pierwszej klasy. Wyprodukowanie wołowiny kulinarnej wymaga dbałości o dobrostan zwierząt zarówno w transporcie jak i podczas ich przebywania w magazynie żywca. Organizacja czynności z tym związanych oraz rozwiązania techniczne wciąż w Polsce są dalekie od doskonałości, a obecność na rynku pośredników dodatkowo zawyża cenę wołowiny, co niekorzystnie wpływa na jej promocję i w konsekwencji spożycie.

Związek ma dbać o dobre imię hodowcy i producenta. Optymalność produkcji dobrej wołowiny powinno poprawić jej konfekcjonowanie, zatem dążmy do tego, by polska wołowina była dodatkowo oznaczona przez PZHiPBM i biuro handlowe, tak, aby konsument wiedział, że to jest produkt pochodzący z naszych mięsnych stad, a w obrót jest zaangażowane nasze biuro handlowe .

Dobrze jest jeśli członkowie ufają organizacji, do której należą. Będzie to łatwiejsze, kiedy będą mieli określone korzyści z przynależności do Związku i dokładnie będzie im widome, na co swoje ciężko wypracowane pieniądze wydają.

*Życzę Hodowcom i Producentom,
by w Nowym Roku radość gościła w sercach,
marzenia spełniły się co do jednego.
Życzę miłości takiej, że świat nie widział,
zdrowia takiego, co nikt nie słyszał.
No i pieniędzy tyle, że nie wiesz ile...*

Wojciech Piasecki - redaktor biuletynu

7. CENY

Ceny netto (bez VAT) skupu bydła rzeźnego wg mpc w Polsce i makroregionach¹

Makroregiony ²	Cena skupu wg mpc (zł/tonę) ³				Zmiana ceny (%)
	2009-10-25	2009-11-01	2009-11-08	2009-11-15	
Polska					
Bydło ogółem	8735	8775	8740	8906	1,9
Buhajki	10006	10067	10113	10201	0,9
Buhaje	10226	10712	10323	10117	-2,0
Wolce	8461	-	8350	-	-
Krowy	7305	7221	7284	7324	0,5
Jałówki	8716	8726	8776	8808	0,4
Centralny					
Bydło ogółem	8938	9058	8960	9053	1,0
Buhajki	10089	10202	10217	10226	0,1
Buhaje	10187	10716	10453	9880	-5,5
Wolce	-	-	-	-	-
Krowy	7384	7386	7303	7426	1,7
Jałówki	8812	8852	8936	8922	-0,2
Południowy					
Bydło ogółem	8740	8719	8728	8946	2,5
Buhajki	10027	10048	10130	10267	1,4
Buhaje	10148	10357	10186	10597	4,0
Wolce	-	-	-	-	-
Krowy	7369	7274	7396	7363	-0,4
Jałówki	8874	8896	8908	8901	-0,1
Północny					
Bydło ogółem	8381	8340	8329	8532	2,4
Buhajki	9777	9786	9819	9973	1,6
Buhaje	10309	11586	10307	9878	-4,2
Wolce	8761	-	8350	-	-
Krowy	7051	6842	7038	7068	0,4
Jałówki	8317	8250	8278	8460	2,2

¹ Źródło: MRiRW, Departament Rynków Rolnych, 00-930 Warszawa, ul. Wspólna 30; Biuletyny „Rynek Wołowiny i Cielęciny”

² Region Północny = woj. podlaskie, pomorskie, warmińsko-mazurskie, zachodnio-pomorskie
Region Centralny = woj. kujawsko-pomorskie, mazowieckie, łódzkie, wielkopolskie, lubuskie,
Region Południowy = woj. lubelskie, małopolskie, podkarpackie, świętokrzyskie, dolnośląskie, opolskie, śląskie

³ Cena netto zapłacona dostawcom bydła za dostarczony do rzeźni pełnowartościowy żywiec wołowy na bazie franco zakład (czyli wraz z kosztami za transport) oraz wszelkimi dodatkowymi płatnościami (premie, nagrody itp.)

**Ceny netto (bez VAT) skupu bydła rzeźnego wg wagi żywej
w Polsce i makroregionach¹**

Makroregiony ²	Cena skupu wg wagi żywej (zł/kg) ³				Zmiana ceny (%)
	2009-10-25	2009-11-01	2009-11-08	2009-11-15	
Polska					
Bydło ogółem	4,55	4,57	4,55	4,64	1,9
Buhajki	5,50	5,54	5,56	5,61	0,9
Buhaje	5,32	5,57	5,37	5,26	-2,0
Wolce	-	-	-	-	-
Krowy	3,49	3,45	3,48	3,50	0,5
Jałówki	4,62	4,62	4,65	4,67	0,4
Centralny					
Bydło ogółem	4,66	4,72	4,67	4,72	1,0
Buhajki	5,55	5,61	5,62	5,62	0,1
Buhaje	5,30	5,57	5,44	5,14	-5,5
Wolce	-	-	-	-	-
Krowy	3,53	3,53	3,49	3,55	1,7
Jałówki	4,67	4,69	4,74	4,73	-0,2
Południowy					
Bydło ogółem	4,55	4,54	4,55	4,66	2,5
Buhajki	5,51	5,53	5,57	5,65	1,4
Buhaje	5,28	5,39	5,30	5,51	4,0
Wolce	-	-	-	-	-
Krowy	3,52	3,48	3,54	3,52	-0,4
Jałówki	4,70	4,72	4,72	4,72	-0,1
Północny					
Bydło ogółem	4,37	4,35	4,34	4,45	2,4
Buhajki	5,38	5,38	5,40	5,49	1,6
Buhaje	5,36	6,02	5,36	5,14	-4,2
Wolce	4,40	-	4,34	-	-
Krowy	3,37	3,27	3,36	3,38	0,4
Jałówki	4,41	4,37	4,39	4,48	2,2

¹ Źródło: MRiRW, Departament Rynków Rolnych, 00-930 Warszawa, ul. Wspólna 30; Biuletyn „Rynek Wołowiny i Cielęciny”

² Region Północny = woj. podlaskie, pomorskie, warmińsko-mazurskie, zachodnio-pomorskie
Region Centralny = woj. kujawsko-pomorskie, mazowieckie, łódzkie, wielkopolskie, lubuskie,
Region Południowy = woj. lubelskie, małopolskie, podkarpackie, świętokrzyskie, dolnośląskie, opolskie, śląskie

³ Cenę za wagę żywą wyliczono stosując średnie wskaźniki wydajności rzeźnej uzyskane w Polsce w 2005 r.: bydło ogółem = 0,521; buhajki = 0,550; buhaje = 0,520; wolce = 0,540; krowy = 0,478; jałówki = 0,530

**Średnie ceny sprzedaży elementów mięsa wołowego
w Polsce i makroregionach¹**

Makroregion	Cena sprzedaży (zł/tonę)				Zmiana ceny (%)
	2009-10-25	2009-11-01	2009-11-08	2009-11-15	
rostbef z/k					
Polska	19266	19457	20359	19654	-3,5
Południowo - zachodni	19517	15963	19563	19627	0,3
Wielkopolski	19497	19968	22164	20379	-8,1
Północno - zachodni	-	19200	19200	19200	0,0
Północno - wschodni	19933	20662	19473	19501	0,1
Mazowiecko - łódzki	15978	15595	15312	15386	0,5
Kujawski	19364	19248	19659	20299	3,3
Wschodni - dolny	21606	21473	21208	21928	3,4
Południowo - środkowy	18703	18358	18884	18184	-3,7
udziec b/k					
Polska	19752	18992	19507	19195	-1,6
Południowo - zachodni	24315	24440	24974	24452	-2,1
Wielkopolski	20657	20318	21159	19244	-9,0
Północno - zachodni	27449	26842	26399	26119	-1,1
Północno - wschodni	18340	18996	19182	18764	-2,2
Mazowiecko - łódzki	18207	18352	17122	17478	2,1
Kujawski	22776	23213	23194	20018	-13,7
Wschodni - dolny	20800	16952	21018	21181	0,8
Południowo - środkowy	19954	18111	19140	18363	-4,1

¹ Źródło: MRiRW, Departament Rynków Rolnych, 00-930 Warszawa, ul. Wspólna 30; Biuletyn „Rynek Wołowiny i Cielęciny”

Średnie krajowe ceny rzeźnego bydła na targowiskach w Polsce¹

Kategoria	Cena sprzedaży (zł/kg)				Zmiana ceny (%)
	2009-10-25	2009-11-01	2009-11-08	2009-11-15	
cielęta 60-100 kg					
Cena minimalna	7,50	6,20	6,20	6,80	9,7
Cena maksymalna	12,00	11,50	13,00	12,42	-4,5
Cena średnia	9,51	9,35	9,51	9,77	2,7
Szacunkowa podaż	362	370	403	340	-15,6
Szacunkowa sprzedaż	274	312	322	273	-15,2
młode bydło opasowe					
Cena minimalna	4,20	4,20	4,20	4,20	0,0
Cena maksymalna	6,10	5,50	5,80	5,80	0,0
Cena średnia	5,23	5,06	4,98	4,97	-0,2
Szacunkowa podaż	341	342	330	100	-69,7
Szacunkowa sprzedaż	212	200	196	65	-66,8
krowy wybrakowane					
Cena minimalna	2,70	2,80	3,00	3,00	0,0
Cena maksymalna	4,00	4,00	3,90	4,00	2,6
Cena średnia	3,30	3,32	3,29	3,34	1,5
Szacunkowa podaż	493	568	526	220	-58,2
Szacunkowa sprzedaż	356	394	367	168	-54,2

¹ Źródło: MRiRW, Departament Rynków Rolnych, 00-930 Warszawa, ul. Wspólna 30; Biuletyn „Rynek Wołowiny i Cielęciny”

ZARZĄD

Prezes: **Bogdan Konopka**

Wiceprezes: **Roman Jasiakiewicz**

Wiceprezes: **Bogdan Wiatr**

Dariusz Matkowski – członek

Franciszek Rudzik – członek

Lech Stasiak – członek

Piotr Ślepowroński – członek

Komisja rewizyjna:

Lech Brzozowski

Jerzy Grochowalski

Jacek Klimza

BIURO ZWIĄZKU:

ul. Rakowiecka 32, 02-532 Warszawa

tel. +48 22 849 19 10, kom. +48 609 843 729, e-mail: bydlo@bydlo.com.pl

Grzegorz Grodzki – dyrektor

e-mail: grodzki@bydlo.com.pl

Katarzyna Bartnicka – główna księgowa

e-mail: ksiegowa@bydlo.com.pl

Agata Antonowicz – kierownik biura

e-mail: antonowicz@bydlo.com.pl

DZIAŁ KSIĄG

Anna Strawa-Harasymowicz – kierownik działu d/s ksiąg i rejestrów hodowlanych

e-mail: anna.strawa@bydlo.com.pl

Wojciech Piasecki – starszy specjalista d/s ksiąg i rejestrów hodowlanych

e-mail: w.piasecki@bydlo.com.pl

Barbara Dąbek – specjalista d/s ksiąg i rejestrów hodowlanych

e-mail: dabek@bydlo.com.pl

DZIAŁ OCENY

Agnieszka Zbrzeźniak – starszy specjalista d/s oceny i selekcji

e-mail: zbrzezniak@bydlo.com.pl

Arkadiusz Ołtarzewski – starszy specjalista d/s oceny i selekcji

e-mail: oltarzewski@bydlo.com.pl

Marek Parzych – specjalista d/s oceny i selekcji

e-mail: parzych@bydlo.com.pl

Jarosław Wardowski – starszy specjalista d/s oceny i selekcji, 661-974-432

e-mail: wardowski@bydlo.com.pl

Irmina Ołtarzewska – pracownik działu oceny

e-mail: oltarzewska@bydlo.com.pl

Biuro Handlowe Polskiego Związku Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego Sp. z o.o.
ul. Rakowiecka 32, 02-532 Warszawa

p.o prezesa Jarosław Wardowski, 664-432-136,
e-mail: biuro_handlowe@bydlo.com.pl, wardowski@bydlo.com.pl

SELEKCJONERZY/ZOOTECHNICY W ODDZIAŁACH TERENOWYCH:

Oddział Pomorski: 71-455 Szczecin, ul. Dr Judyma 10

- **Barbara Binerowska** – selekcjoner/zootechnik,
kierownik biura regionalnego, 661-974-429
- Zbigniew Góral – selekcjoner/zootechnik, 661-974-422
- Zenon Jaruzel – selekcjoner/zootechnik, 661-974-424
- Sławomir Betański – selekcjoner/zootechnik, 661-974-423
- Marcin Walczuk – selekcjoner/zootechnik, 661-974-431

Oddział Dolnośląski:

- **Marcin Radecki** – **kierownik biura regionalnego**
selekcjoner/zootechnik, 661-974-420, radecki@bydlo.com.pl
- Krzysztof Juśkiewicz – selekcjoner/zootechnik, 661-974-427
- Waldemar Dunal – selekcjoner/zootechnik, 607-974-436

Oddział Południowo-Wschodni: 36-040 Boguchwała, ul. Tkaczowa 146

- **Marian Stachyra** – selekcjoner/zootechnik,
kierownik biura regionalnego, 661-974430
- Ryszard Witkowski – selekcjoner/zootechnik, 661-974-428
- Piotr Boski – selekcjoner/zootechnik, 661-974-433

Oddział Warmińsko-Mazurski: 10-719 Olsztyn, ul. M. Oczapowskiego 5

- **Ryszard Przekwas** – selekcjoner/zootechnik, kierownik biura regionalnego
661-974-425, e-mail: przekwas@bydlo.com.pl
- Marek Kowalczyk – selekcjoner/zootechnik, 661-974-426
- Jerzy Moniuszko – selekcjoner/zootechnik, 663-980-920
- Jarosław Olszewski – selekcjoner/zootechnik, 607-974-458